

RAFAŁ BLAZY*

WARTOŚĆ TERENÓW PRZYRODNICZO CHRONIONYCH W KONTEKŚCIE PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

VALUE OF NATURAL PROTECTION AREAS IN THE CONTEXT OF SPATIAL DEVELOPMENT PLANS

Streszczenie

Analizując zagadnienie wartości terenów przyrodniczych w kontekście planów zagospodarowania przestrzennego, autor odnosi się przede wszystkim do dwóch regulujących ten związek ustaw, a mianowicie Ustawy o ochronie przyrody oraz Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ustawy jako podstawy prawne są bowiem najważniejszym instrumentem regulującym wzajemne relacje pomiędzy planowaniem przestrzennym a zagadnieniami ochrony środowiska i ekologii. Praktyka urbanistyczna wykazuje, że w fazie przygotowania planów opracowuje się tylko te zapisy, które są nakazane ustawowo.

Słowa kluczowe: planowanie przestrzenne, ochrona wartości przyrodniczych, tereny chronione przyrodniczo, plany zagospodarowania przestrzennego

Abstract

Analysing the question of value of natural areas in the context of spatial development plans, the author refers first and foremost to two acts regulating this interrelation, namely the Act on Natural Protection and the Act on Spatial Planning and Development. Acts, as legal grounds, are the most important instrument regulating mutual relations between spatial planning and the issues in the field of environmental protection and ecology. The practice of urban planning shows that in the planning process only provisions imposed by law are taken into account.

Keywords: spatial and town planning, environmental protection, urban and ecological law, local and town plans

* Dr inż. arch. Rafał Blazy, Instytut Projektowania Miast i Regionów, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. Wstęp

Analizując zagadnienie wartości terenów przyrodniczych w kontekście planów zagospodarowania przestrzennego, warto przede wszystkim odnieść się do dwóch regulujących ten związek ustaw, a mianowicie Ustawy o ochronie przyrody oraz Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym¹. Ustawy w Polskiej rzeczywistości są niezwykle ważnym instrumentem regulującym wzajemne relacje pomiędzy planowaniem przestrzennym a zagadnieniami ochrony środowiska i ekologii. Można nawet postawić tezę, iż mają one znaczący wpływ na naszą rzeczywistość².

Autor podjął próbę analizy tego zjawiska na podstawie tekstów wymienionych ustaw w zestawieniu z opublikowanymi ostatnio planami zagospodarowania miast z terenu Małopolski i Śląska. Część spostrzeżeń przytoczonych w artykule wynika z doświadczenia autora jako projektanta i dydaktyka na co dzień stykającego się z treścią planów zagospodarowania miast³.

2. Ustawa o ochronie przyrody

Tereny wartościowe przyrodniczo, którymi według Ustawy o ochronie przyrody są m.in.: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, to obszary o szczególnych walorach przyrodniczych, naukowych, społecznych, kulturowych i wychowawczych. Zgodnie z ustawą, odgrywają one istotną rolę jako ekosystemy zapewniające równowagę systemów przyrodniczych. W przypadku parków krajobrazowych są to dodatkowo wartości historyczne oraz zachowanie i popularyzacja warunków zrównoważonego rozwoju.

W praktyce urbanistycznej najczęściej mamy do czynienia z formami najbardziej rozposzechnionymi, czyli: parkami narodowymi, parkami krajobrazowymi, obszarami chronionego krajobrazu, pomnikami przyrody i użytkami ekologicznymi. Z kolei ze względu na konieczność uwzględnienia wytycznych w opracowaniach planistycznych, z punktu widzenia Ustawy o ochronie przyrody, ważne są wymogi co do planów ochrony tych obszarów. Ustawa nakazuje bowiem, aby dla parków narodowych, rezerwatów i parków krajobrazowych były opracowane plany ochrony, które powinny zawierać ustalenia dla studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów zagospodarowania przestrzennego województw dotyczących oceny i sposobów eliminacji lub ograniczenia zagrożeń zewnętrznych. Ustalenia te muszą obejmować określenie zagrożeń zewnętrznych dla elementów chronionej przyrody, mających swoje źródła poza granicami obszarów podlegających ochronie. Wydaje się, że istotą tego zagadnienia jest zwrócenie uwagi ustawodawcy na wzajemne relacje pomiędzy terenami przyrodniczymi a terenami przyległymi. Szczególnie w przypadku występowania różnego rodzaju form ochrony w regionach intensywnie zurbanizowanych może występować wiele czynników, które w znaczący, również negatywny, sposób mogą oddziaływać na omawiane tereny. Problem ten zwraca uwagę na kolejną podstawową kwestię, jaką jest właściwe i poprawne rozwiązywanie styków obszarów chronionych z terenami przyległymi. Niejednokrotnie tereny cenne przyrodniczo są intensywnie wykorzystywane turystycznie bez zabezpieczenia odpowiedniej infrastruktury komunikacyjnej i usług

gowej na ich obrzeżach, np. wiele wejść na szlaki i do dolin na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego⁴ czy Ojcowskiego Parku Narodowego.

Ingerencja zewnętrzna gmin i inwestorów w strukturę terenów chronionych w głównej mierze zależy od formy nadzoru nad tymi przestrzeniami oraz sposobu ich powoływania i odwoływania.

Parki narodowe podlegają nadzorowi właściwego ministra do spraw środowiska, natomiast nad rezerwatami i parkami krajobrazowymi czuwają wojewodowie, dlatego ingerencja w ich strukturę jest utrudniona. Dodatkowym ich elementem ochronnym jest otulina parku, która może być zastosowana w przypadku parków narodowych, rezerwatów i parków krajobrazowych. Ponadto zarówno w parkach narodowych, jak i w rezerwach przyrody zabrania się m.in. budowy i rozbudowy obiektów budowlanych i urządzeń technicznych, z wyjątkiem urządzeń i obiektów służących celom parku lub rezerwatu. Obowiązuje w nich również zakaz prowadzenia działalności wytwórczej, handlowej i rolniczej oprócz miejsc wyznaczonych w planie ochrony.

Obszar chronionego krajobrazu również powołuje wojewoda, aczkolwiek opiniuje go rada gminy, która także w szczególnych przypadkach jest władna taki obszar powołać.

Zarówno w obszarze chronionego krajobrazu, jak i w parku krajobrazowym możliwa jest realizacja obiektów kubaturowych (z wyjątkiem linii brzegowych rzek, jezior i zbiorników wodnych). Ustanowienie pomnika przyrody, stanowiska dokumentacyjnego, użytku ekologicznego lub zespołu przyrodniczo-krajobrazowego następuje na mocy rozporządzenia wojewody albo uchwały rady gminy, jeżeli wojewoda nie ustanowił tych form ochrony przyrody⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje proces tworzenia użytków ekologicznych, jako pozostałości ekosystemów mających istotne znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej oraz usankcjonowanie zespołów przyrodniczo-krajobrazowych jako fragmentów krajobrazu naturalnego i kulturowego chronionych ze względu na ich walory widokowe i estetyczne.

W nawiązaniu do wymienionych form ochrony można w planach zagospodarowania terenu wykorzystywać elementy zbliżone do pomników przyrody czy użytków ekologicznych, które nie spełniają kryteriów zawartych w rozporządzeniu ministra w sprawie uznania utworów przyrody ożywionej i nieożywionej za pomniki przyrody i wspomniane użytki, a mimo to ważnych w skali miasta i gminy.

Niestety, pominiętymi w ustawie, lecz podstawowymi wartościami w planowaniu przestrzennym, które podlegają ocenie, są wartości funkcjonalne, kompozycyjne i społeczne. W przypadku walorów funkcjonalnych i społecznych parków narodowych, parków krajobrazowych itd. wartości tych terenów są niewątpliwe. Natomiast w przypadku walorów kompozycyjnych znaczenie mają głównie obszary chronionego krajobrazu i pomniki przyrody, ponadto zielone lub otwarte granice dużych terenów chronionych – jako tło kompozycyjne i krajobrazowe.

Ważne z punktu widzenia planowania przestrzennego jest nadanie krajobrazowym walorom terenu, ukształtowanym przez siły przyrody lub działalność człowieka, istotnych wartości ekologicznych, estetycznych i kulturowych.

3. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

W Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z racji podejmowanej problematyki znacznie mniej miejsca poświęcono zagadnieniom przyrodniczym. Wydaje się, że dużym niedociągnięciem jest brak wyraźnie sprecyzowanego nakazu konieczności chronienia walorów przyrodniczych. Zdaniem autora, występujące zapisy dotyczące ochrony wartości przyrodniczych są bardzo pobieżne, co powoduje, że w rzeczywistości polskich samorządów jako decydentów nikt tymi terenami za bardzo się nie przejmuje.

Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że większość planów zagospodarowania w województwach małopolskim i śląskim odnośnie ochrony przyrody powołuje się tylko na art. 1. ust. 2.2 i 2.3 dotyczący uwzględnienia walorów architektonicznych i krajobrazowych oraz wymagań ochrony środowiska, w tym gospodarowania wodami oraz ochroną gruntów rolnych i leśnych. W efekcie jedynie skupiając się na gospodarce wodno-ściekowej, często finansowanej z dotacji europejskich, np. Plany Gmin: Zbroślawice, Piekary Śląskie, Tworóg, Ornontowice. Mimo że zarówno w studium, jak i w planie zagospodarowania przestrzennego gminy powinno się określać obszary oraz zasady ochrony środowiska i jego zasobów, to zazwyczaj są to dość powierzchowne zapisy dotyczące zakazu wycinki drzew, czy zakazu budowy bezodpływowych zbiorników na nieczystości ciekłe⁶.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wskazuje na konieczność stosowania (w tym określenia) parametrów i wskaźników urbanistycznych, odnosząc się wyłącznie do parametrów dotyczących zabudowy. Niestety, nie wymaga ona określenia żadnych wskaźników dotyczących zieleni ogólnodostępnej. Nawet nie jest potrzebne wyznaczenie granicy terenów zielonych zgodnie z literalnym zapisem ustawy.

Niezrozumiałe są w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odniesienia do definicji ładu przestrzennego z Ustawy o ochronie przyrody. Niestety, powoływanie się na tę ustawę nie wyjaśnia pojęcia „ładu”, bo Ustawa o ochronie przyrody faktycznie tej definicji nie zawiera, a jedynie niepełny zbiór wytycznych dotyczących tego pojęcia. Dlatego w praktyce przyjmuje się obiegowe rozumienie pojęcia ładu.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie definiuje żadnego pojęcia zieleni ogólnodostępnej, a jedynie tzw. obszar przestrzeni publicznej, którego definicja jest tak nieprecyzyjna, że w zasadzie trudno przyjąć, że teren ten mógłby być w większości zielony.

W decyzjach o warunkach zabudowy trzeba określić stosunek wielkości powierzchni zabudowy do powierzchni działki, i wcale nie musi to być wielkość w stosunku do ilości zieleni na działce, bo może to być wielkość w stosunku do terenów utwardzonych lub nieużytków, ewentualnie jeszcze innych terenów. Budzi to szczególne zastrzeżenia co do zapisów regulujących parametry zabudowy mieszkaniowej.

Odnosząc się do planów wyższego szczebla, należy zauważyć, że w planie zagospodarowania przestrzennego województwa powinien być określony system obszarów chronionych, w tym obszarów ochrony środowiska i krajobrazu kultowego (art. 39 (UoZiPP))⁷.

4. Praktyka planistyczna

Odejście od myśli urbanistycznej w zakresie konsekwentnie realizowanej w planach zagospodarowania teorii planowania miast powoduje, że wiele powstających planów ogranicza się wyłącznie do określenia funkcji podstawowej takich terenów, jak tereny mieszkaniowe i usługowe.

Bolesław Malisz w swojej książce pt. *Zarys teorii kształtowania osadów osadniczych* postulował wprowadzenie normatywów minimalnych charakterystycznych dla danego regionu. Podejście to jest trudne do zrealizowania, ponieważ wymagałoby podziału miast ze względu na ich wielkość oraz wyliczenia minimalnych powierzchni zieleni ogólnodostępnej w stosunku do wielkości terenów zainwestowanych lub liczby mieszkańców⁸.

Zapewne dla poszczególnych gmin generowałyby ono dodatkowe koszty związane z koniecznością wydzielenia terenów zielonych w momencie powstawania nowych terenów zurbanizowanych, ale zabezpieczałoby przede wszystkim potrzeby mieszkańców w zakresie możliwości korzystania z ogólnie dostępnych terenów zielonych. Niewątpliwie wprowadzenie takich wskaźników podniosłoby jakość naszych miast i ich walorów użytkowych, niestety, w praktyce polskiej nie można opierać się na zasadzie minimalizacji kosztów, bo wypacza ona naszą strukturę nowo powstającej zabudowy.

Z kolei w raporcie byłego sekretarza ONZ U Thanta można przeczytać, że: „*albo ludzkość będzie kontynuować drogę żywiłowego rozwoju i brutalnej ingerencji w środowisko przyrodnicze przez swoje procesy industrialne, urbanizacyjne i eksploatacyjne..., albo wejdzie na drogę planowanego działania, mającego na celu ustalenie właściwych proporcji między podstawowymi prawami przyrody i stopniem zaspokojenia potrzeb ludzkich, dla którego zaspokojenia musi być postawiona jakaś bariera, o ile w realizacji nadrzędnego miejsca człowieka nie zechcemy stanąć nad przepaścią, której przekroczyć nie będzie można*”⁹.

W odpowiedzi, jakby na ten postulat, Jan Maciej Chmielewski w swojej książce pt. *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast* proponuje wprowadzenie metody procentowej struktury użytkowania terenów dla osiedla. Według niego, dla terenów mieszkaniowych wielorodzinnych proporcje poszczególnych form użytkowania terenu dla uśrednionego 1 km² powinny przedstawiać się następująco:

- tereny mieszkalnictwa wielorodzinnego od 25 do 40%,
- tereny usług podstawowych usytuowanych na działkach wydzielonych od 12 do 15%,
- tereny usług ponadpodstawowych na działkach wydzielonych od 5 do 6%,
- tereny nieuciążliwego przemysłu i rzemiosła od 1,5 do 5%,
- tereny zieleni wypoczynkowej i sportu od 10 do 20%,
- tereny zieleni izolacyjnej od 1 do 10%,
- tereny komunikacji od 25 do 40%¹⁰.

Postuluje on także, iż wielkość terenów biologicznie czynnych w mieście powinna stanowić ok. 15–20% terenów budowlanych, a utwardzenia w ramach tych obszarów nie powinny przekraczać ¼ ich powierzchni. Oczywiście przyjmując tylko to kryterium w większości przypadków w rejonach powszechnie realizowanej obecnie przez developerów zabudowy mieszkaniowej, nie jest konieczna jakakolwiek realizacja zieleni ogólnodostępnej. Jednak przyjmując, że na terenach zabudowy mieszkaniowej jakość życia powinna wiązać się z wyższym standardem, to, zdaniem autora, należałoby wprowadzać tam obowiązek sytuowania zieleni urządzonej w proporcjach zbliżonych do postulowanej ilości zieleni (lub, terenów biologicznie czynnych). Zapis ten powinien dotyczyć terenów zarówno zabudowy jednorodzinnej, jak i wielorodzinnnej¹¹.

Szerzej o normatywach urbanistycznych w zakresie zieleni pisała Pani prof. Barbara Bartkovicz w swojej pracy habilitacyjnej pt. *Wpływ funkcji wypoczynku na kształtowanie struktury przestrzennej miast*¹². Wydaje się, że z funkcjonujących w latach 1945–1985 normatywów dotyczących zieleni w zakresie łącznej powierzchni urządzonej przypadającej na

jednego mieszkańca do czasów obecnych można by odnieść normatyw z 1951 r., określający, że na 1 mieszkańca powinno w mieście przypadać od 15,5 do 25 m² zieleni urządzonej. Innym możliwym podziałem jest określenie, tak jak to proponował prof. J.M. Chmielewski, ogólnej powierzchni biologicznie czynnej (np. wg normatywu z 1961 r.) – 11 m² na mieszkańca, ale z koniecznością przeznaczenia min. 6 m² w ramach zieleni zwartej i 3,5 m² na mieszkańca w ramach zieleni parkowej¹³.

Z kolei całkowite odejście od teorii progowej w planowaniu przestrzennym powoduje, że bierze się pod uwagę jedynie koszty powstania i uzbrojenia nowych terenów inwestycyjnych, względnie inwestycji komunikacyjnych. Pomijane w tym przypadku są koszty konieczne na realizację obiektów usług publicznych oraz terenów ogólnodostępnych. Wydaje się, że teoria progów rozwojowych mogłaby posłużyć za użyteczne narzędzie analizy możliwości rozwojowych miasta wraz z jego wszechstronnymi funkcjami, jakie powinno ono pełnić.

W kontekście omawianego tematu istotne są działania, podejmowane przez Krajową Radę Izby Urbanistów, dotyczące konieczności wprowadzenia w randze ustawy lub rozporządzenia – urbanistycznych przepisów regulacyjnych, które w znaczny sposób są w stanie zmniejszyć znaczenie uznaniowości w planowaniu przestrzennym, głównie przez zachowanie właściwych proporcji pomiędzy wielkością zabudowy a ilością terenów otwartych. Może to w efekcie poprawić warunki życia i wzmocnić połączenia pomiędzy planami różnego szczebla¹⁴. Bezspornie brakuje omawianego rozporządzenia wykonawczego, ponieważ w samej Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest mowa o standardach urbanistycznych. Wydaje się, że potrzebne jest także uściślenie w wielu miejscach zapisów ustawowych i wprowadzenie treści artykułów zgodnej z ideą spójności ochrony przyrody i planowania przestrzennego.

5. Podsumowanie

Opracowanie standardów odnoszących się nie tylko do parametrów technicznych zagospodarowania przestrzennego, ale także do sposobów zapisu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pozwoliłoby na uniknięcie wielu pojawiających się w praktyce urbanistycznej błędów i niejasności w zakresie interpretacji poszczególnych zapisów.

Konieczne jest zatem mocniejsze wyeksponowanie tego problemu w ustawach, a przede wszystkim połączenie ich treści. Ważna jest też, na szczeblu wojewódzkim, ściślejsza kontrola zapisów dotyczących ochrony przyrody w poszczególnych gminach, ze szczególnym uwzględnieniem pewnej hierarchizacji celów ochrony przyrody w obszarach metropolitalnych. Istotny jest tu aspekt przenikania celów i zadań z planów wyższego szczebla do planów miejscowych. W tym względzie bardzo niekorzystnym zjawiskiem jest możliwość fragmentarycznego opracowania planów zagospodarowania (w dodatku przez różnych autorów), które w pewnych wypadkach są pozbawione całościowej, spójnej polityki miasta w zakresie ochrony środowiska.

Przypisy

- ¹ Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (DzU z 2004 r., Nr 92, poz. 880). Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (DzU z 2003 r., Nr 80, poz. 717).
- ² Kolokwialnie mówi się przecież, że w zakresie obowiązków robimy tylko to, co nam każą (lub co nakazuje prawo).
- ³ Ze względu na ograniczone ramy niniejszej publikacji autor nie będzie cytował poszczególnych zapisów w planach zagospodarowania przestrzennego dotyczących ochrony przyrody, które w wielu przypadkach są rozproszone w tekstach planów. Analiza poszczególnych treści planów jest materiałem roboczym autora.
- ⁴ TPN nie ma otuliny i przylega do miasta, które okresowo odwiedza od kilkudziesięciu do ponad 100 tys. turystów.
- ⁵ Mimo dość szczegółowych zapisów w tym zakresie w praktyce polskiej, w dniu 21 października 2005 r. przez wykorzystanie luki prawnej doszło do uchylecia przez wojewodę warmińsko-mazurskiego Planów Ochrony dla Mazurskiego Parku Krajobrazowego, Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich, Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego i Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. W związku z tym decyzje budowlane były wydawane przez gminy w trybie zwykłym, co oznaczało możliwość nieposzanowania walorów przyrodniczych przez inwestorów posiadających na ich obszarach ziemię. „*To nie przypadek, że właśnie pod koniec urzędowania wojewoda uchyla te plany. Zależy na tym inwestorom powiązanych z SLD*” – mówił do dziennikarzy Jerzy Szmít poseł PiS, [za:] Tomasz Kurs – gazeta.pl – Olsztyn. www.informacje.olsztyn.pl/olsztyn_1995.html, 05.11.2005 r.
- ⁶ W analizowanych planach zagospodarowania przestrzennego miast województwa śląskiego: Rudy Śląskiej, Siemianowic Śląskich, Piekar Śląskich, Będzina, Zbrostawic, Radzionkowa, Ornontowic oraz Zielonek i Lubnia w województwie małopolskim w kontekście wykorzystania walorów przyrodniczych i powiązania tych planów z planami wojewódzkimi wykazują kilka prawidłowości. Brak wyraźnie określonych w planie zagospodarowania przestrzennego celów przyrodniczych lub ekologicznych skutkuje w zapisach planów zagospodarowania przestrzennego brakiem konsekwentnej i spójnej polityki w zakresie ochrony środowiska, ponadto ograniczaniem zapisów wyłączenie do określania powierzchni biologicznie czynnej. Uniemożliwia też stworzenie właściwego i wszechstronnego programu rozwoju miasta z prawidłowym rozwojem różnorodnych jego obszarów. Lepsze wydaje się opisanie ogólnej polityki ochrony środowiska i planowanych w tym zakresie inwestycji jako całościowego systemu informacji oraz odniesienie ich do zapisów dotyczących poszczególnych kwartałów lub jednostek osadniczych.
- ⁷ Niestety, system ten w przeanalizowanych planach województw śląskiego i małopolskiego przedstawiony w wystąpieniu pt. *Wpływ planów zagospodarowania przestrzennego na wartości środowiska kulturowego regionu (spójność polityki przestrzennej z planami różnego szczebla)* na konferencji pt. „Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój” w Suraziu, 7–8 września 2007 r. jest pod wieloma względami niespójny; głównie wewnątrz, a przede wszystkim w zestawieniu z planami niższego szczebla.
- ⁸ B. Malisz, *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Arkady, Warszawa 1981, s. 152-155.
- ⁹ J.M. Chmielewski, *Prognozy i modele układów osadniczych*, PWN, Warszawa–Łódź 1981, s. 68.
- ¹⁰ J.M. Chmielewski, *Ibidem*, s. 96.
- ¹¹ J.M. Chmielewski, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Warszawa 2001, s. 247.
- ¹² B. Bartkowicz, *Wpływ funkcji wypoczynku na kształtowanie struktury przestrzennej miast*, Monografia nr 33, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1985, s. 47-55.
- ¹³ Barbara Bartkowicz twierdzi, że w badanych miejscowościach powierzchnia parków w stosunku do liczby mieszkańców wahała się w XIX w. średnio od 1,36 do 21 m² na mieszkańca (średnia to 5,3 m² na mieszkańca). Z kolei po wojnie, w latach 80. XX w., powierzchnia zieleni urządzonej

w stosunku do liczby mieszkańców wahała się od 1,4 do 2,7 m²/M (średnio 2,04 m²). Przypuszczać należy, że od lat 80. do dnia dzisiejszego ilość zieleni przypadającej na jednego mieszkańca jeszcze się zmniejszyła, bo w większości przypadków nastąpił (szczególnie w ostatnim okresie) duży rozwój terenów mieszkaniowych bez towarzyszących im terenów rekreacji i zieleni, *Ibidem*, s. 99.

- ¹⁴ Krajowa Rada Izby Urbanistów: Tezy do działań legislacyjnych dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego, maszynopis, 15 stycznia 2006.

Literatura

- [1] Bartkowi c z B., *Wpływ funkcji wypoczynku na kształtowanie struktury przestrzennej miast*, Monografia nr 33, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1985.
- [2] Chmielewski J.M., *Prognozy i modele układów osadniczych*, PWN, Warszawa–Łódź 1981.
- [3] Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Warszawa 2001.
- [4] Malisz B., *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Arkady, Warszawa 1981.
- [5] Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (DzU z 2004 r., Nr 92, poz. 880).
- [6] Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (DzU z 2003 r., Nr 80, poz. 717).